

# KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Kwietnia,  
NIEDZIELA,  
ROK 1831.

N<sup>o</sup> 97.

WSPOMNIENIA.  
Zgon Łuka: Opaliń-  
skiego Marszał: Kor:  
1662.

Obywatel wczoraj przybyły z *Mławskiego* a onegdaj mający sposobność widzenia się z obywatelem *Pruskim*, donosi że w *Prusach* niewątpią o powstaniu na *Żmudzi*, które miało wybuchnąć razem we wszystkich miastach *Guberskich*, to jest w całym kraju *Polskim* zabranym przez *Rossję*, lecz jakiś zdrajca doniósł Kapitanowi sprawnikowi w *Telszach* o bliższej rewolucji, przeto *Żmudzianie* musieli wyprzeździć inne powiaty. Ta ważna rewolucja była już od 10 tygodni układaną bardzo skrycie; przypuszczano do tajemnicy tylko takich obywateli którym można było święcie zaufać. Przypuszczono także do tajemnicy rozsądnych *Duchownych*; koleją bardzo spiesźnie rozszerzał się ten duch między patriotami; oczekiwano na działania wojenne w Polsce i na przejście Gwardji, przysposabiano broń, proch i t. p. *Duchowni* bardzo dopomogli do ustalenia tego wielkiego związku; wieśniacy *Żmudzcy* z nadzwyczajnym zapętem poprzysięgli walczyć do ostatniej kropli krwi, i albo poledz albo oswobodzić ojczyznę; iakoż pierwsze ich działania dowodzą że dotrzymują przysięgi; napadli w *Rosieniach* na straż będącą przy miejscu w którym złożono znaczną ilość broni przywiezionej z *Dyneburga* i przeznaczonej do armji *Dybieca*, zabrali ją, odpędzili lub pokonali kozaków, napadli na surowych urzędników, zagrozili że wyrzną wszystkich *Żydów* jeśli będą sprzyjać *Rossjanom*, iakoż ta pogroźka skutkowała i *Żydz* w kilku miasteczkach, osobliwie w *Poiurze* dopomagali powstańcom. Kto dowo-

dzi powstaniem na *Żmudzi* niewiadomo, bo każdy z powstańców oświadcza iż *wszyscy są jednym a jeden wszystkim*, takie było hasło dnia 25 Marca. Ten obywatel *Pruski* doniósł że tegoż dnia poczta najbliższa jego mieszkania odebrała wiadomość o powstaniu w *Wilkomirzu* a nawet w *Wilnie*. Jeden z licznej rodziny *Platerów* stanął na czele rządu *Litewskiego*. — Wczoraj przyjeżdżający od *Stanisławowa* donoszą że rano w okolicach *Węgrowska* słyszano kanonadę; głosząco oraz że rozpoczęła się bitwa z armją nieprzyjacielską, atoli jeszcze niema o tem pewnej wiadomości. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Sejmowych, trwały dalsze narady nad projektem o włościanach. — Hrabia *Ostrowski* Jenerał Dowódca Gwardji Narodowej *Warszawskiej* wydał odezwę, aby każdy Członek tejże Gwardji uzbraiał się ile możliwości i był gotowym do walki gdyby *Stolica* wymagała obrony.

Ustawicznie z różnych stron wieśniacy przywożą do *Warszawy* broń zdobytą na nieprzyjaciela, już 3 pułki uzbroić można. — Do wczoraj ogłoszonego przypadku wydarzył się podobny. Kobieta mieszkająca przy ulicy *Dobrej* przyniosła z *Pragi* granat, mówiąc że się to jej przyda iako móżdziej; położyła go między garkami na kominie; i gdy gotowała obiad, ten granat pękł, przez co jest bardzo pokaleczoną; oddano ją do szpitala. — Dońieśliśmy że w *Krakowie* po odebraniu wiadomości o zwycięstwach wojska naszego nad nieprzyjacielem w dniach 31 z. m. i 1szym b. illuminowano wszystkie okna, odebraliśmy list



donoszący że z tegoż powodu odbyło się w starożytnej Katedrze na *Wawelu* solenne nabożeństwo, celebrował Biskup *Skórkowski*; także i w Kościele Panny *MARJI* odbyło się nabożeństwo w obec tłumnie zebranej publiczności. Radość panowała powszechna. Wzeszłą Środę przejeżdżało przez *Rzeszów* 2ch Jenerałów *Austrjackich* wkrótce jeden po drugim, do głównej kwatery *Feldmarszałka Krabicza*. Xiężę *Lichtensztejn* miał przez *Kraków* iechać do *Berlina*, mówią że miał być i w *Warszawie*, lecz nagle otrzymał inny rozkaz i przez *Szląsk* do *Berlina* pospieszył.

Dnia 4 b. m. *Marjanna* z *Kubeckich Miecznikowska* Małżonka *Radnego M. S. Wąszał* po kilkotygodniowej słabości, przeżywszy lat 45, z tym rozstała się światem. Nieukoiony żał familji i tych wszystkich którzy ją zbliżka znali, będzie najzastużniejszym, przymiotów jej umysłu i serca pomnikiem. — Wczoraj wędzili Doktorowie *Mulcz* i *Wojde*, zdali raport *Ministrowi* wojny że wojsko nasze teraz walczące znajduje się w najpożądanym stanie zdrowia a wieść zaktważająca o *cholery* jest zupełnie fałszywą. — Wyrok sądu wojennego (oczem wczoraj wzmianka była) został wczoraj tylko na 2ch spiegach wykonany, 3ci zaś, to jest: *All* jeszcze pozostał, gdyż oświadczył, że ma wydać jeszcze kilkunastu swoich współników. Powieszony wczoraj *Holand* trudnił się dawniej faktorstwem przy handlujących koniami, wysłany był przez *Jenerała Rozena* dla dowiedzenia się w *Warszawie*, kogo Polacy chcą obrać Królem, czy wyjdą *Warszawianie* z białą chorągwią przeciw *Rossjanom*, i ile jest wojska i t. p. agdy z rozmaitemi wiadomościami tenże *Holand* chciał się na czołenku przeprawić przez *Wisłę*, został schwytyany przez *Gwardję Narodową*. — *Dozor Szpitali Wojskowych* odbywający swe posiedzenia w lokalu

dawnej *Ressursy*, przenosił się do pałacu *Raczyńskich* na ulicy *Długiej*. — Wczoraj przyprowadzono do *Warszawy* 30 kilku *Dragonów* i *Huzarów* *Gwardji Cesarskiej* zabranych nad *Narwią*, są to wyborowi ludzie co do wzrostu i postawy; mówią oni, że z *Dragonów* poległ *Rotmistrz* i *Choraży*, a z *Huzarów* utonął *Dowódca*, zapewniają iż chociaż są *Gwardzistami*, dopiero nad *Niemnem* dowiedzieli się że mają walczyć z *Polakami*, bo ich ciągle zapewniano iż idą na *Francuzów* a nawet *Austrjaków*. W *Białymstoku* leży 5000 chorych żołnierzy *Ross*:

(*A. n.*) Święta sprawa nasza we wszystkich *Europejskich* narodach wzbudza cześć dla naszych walecznych rycerzy, którzy już na polu boiów zaszczytne zebrali wawrzyny i do nich nowe jeszcze nieraz zerwą listki, owę wzniosłą sympatją, iako oświecone tylko znamionne ludy. *Niemcy* od wieków nam nieprzychylni przekonali się wreszcie po naszym upadku, żeśmy ciągle byli tarczą zasłaniającą *Europę* od napływu barbarzyńców północy i wschodu i przypomnieli że ciż sami *Polacy*, którzy ich kilkakrotnie wybawiali od srogiego *Azjatów* iazma, rozwinęli teraz chorągiew wolności i podnieśli oręż swój na despotów dla zastąpienia oświaty *Europejskiej* od zalewu następców *Czyngiskana* i *Tamerlana*. Za dowód tego posłużyć może następująca okoliczność, która żywo małego nadzwyczajną przychylność do sprawy naszej prawie zawsze nienawistnych nam sąsiadów. Pewien *Obywatel* miasta *Poznania* rodowity *Niemiec*, przystał dla żołnierza *Polskiego* z 4 pułku piechoty lini żonatego i mającego dzieci, który się szczególniej w bitwach pod *Pragą* odznaczył, zł. 200, nadto pierścień złoty z orłem białym i stosownym do okoliczności patriotycznym napisem. Cześć Ci przyjacielu



wolności, cześć ci przyjacielu nasz, dar twój tem jest dla nas droższy, że od cudzoziemca pochodzi i tem większej w oczach naszych nabiera wartości im szersza przychylność do sprawy naszej, do sprawy *Europejskiej* w tej się objawia oświeze. Bodaj Twój przykład zniszczył nazwesse zawisć narodową, tę nieprzyjaciółkę oświaty i wiele w ziomkach znalazł czułych serc, któreby z taką szlachetnością ciebie naśladowały. Inny Obywatel W. X *Pociorkowski* Polak, dla 4ch iannych Karabinierów, (z dawnego oddziału Żandarmów) którzy w obronie ojczyzny i swobod narodowych szlachetnym uniesieni zapałem walecznie gromiąc nieprzyjaciela ozdobnemi okryli się bliźniami, zł. 600.

H. Bońkowski.

Oddanie sprawiedliwej pochwały zasłużonym nigdy nie jest zapóźne. Chwała wam cienie Poruczników Edmonda *Zaremby* i Jwona *Paciorkowskiego*, obadwa ziomkowie jednej okolicy, obadwa od dzieciństwa przyjaciele, kilką tylko dniami wyprzedził *Paciorkowski* poległ 19 Lutego pod Miłosną *Zarembę* poległ 24 t. m. pod Białofeką, obadwa od kul działowych zgonem Bohatyrów, obadwa w kwiecie młodości, obadwa wiednej i tak chlubnej sprawie obrony Ojczyzny, iak pierwszy tak i drugi porzuciwszy dawniej szeregi wojskowe wrócili własnym popędem w zastępy regularne w chwili wydobywającej się niewoli Ojczyzny, niosąc jej mątki i życie w ofierze. *Paciorkowski* ożeniony przed rokiem zostawił młodą i ukochaną wdowę. *Zaremba* zostawił drogą matkę, siostrę i brata. Żgon godnych obywateli, mężnych obrońców kraju niepowinien ujęć w potomności dla przykładu i zaszczytu familji. *Paciorkowskiemu* brat starszy obok którego poległ, postawił pamiatkę w miejscu zgonu jego. *Zarembie* familja w miejscu które współtowarzysze broni na-

ocznie wskażą. H. P. M. B. J. R. Koledzy poległych.

Z okolic *Olkusa* smutną odbieramy wiadomość. W. Roman *Rutkowski*; b. Kapitan Gwardji Pol: pełen cnoty i szlachetności, u przejmny, światły, w pożyciu towarzyskiem miły, cierpiącą ludzkość chętnie i hojnie wspierający, dla przyjaciół otwarty, w stałości gruntownej przyjaźni i w czynieniu użytecznej kaźdemu pomocy najmilszą dla siebie rozkosz znajdujący, najlepszy mąż i ojciec, wzorowy z swego postępowania, myślenia i poświęcenia się Obywatel, miłością ku ojczyźnie iako nieodrodny jej syn i prawy polak szczególnie zajęty, i na ofiarę dla niej nieszczędzający, w ten czas właśnie kiedy po chwalebne i gorliwym dopełnieniu publicznej posługi w ustanowionym tymczasowie Komitecie bezpieczeństwa publicznego, przenosząc najświętszą oboecną sprawę ojczystą, nad drogą jego sercu, żonę i lube dzieci, iuż uzbrojony popieszał do bratnich szeregów dla walczenia za ukochaną naszą ojczyznę, za honor, swobody i istnienie nasze narodowe, zapadł w słabość, po której 20todniowem wycierpieniu, pomimo najusilniejszych starań z powszechnym żalem rozstał się z tym światem dnia 21 Lutego r. b. żyjąc tylko lat 34. Szanowny i czciogodny Mężu! Żgon twój zbyt wczesny tem jest bolesniejszy że tak rychło pozbawił nas najpiękniejszych nadziei, i tej słodczy iaką czuł każdy z pożycia z tobą; płacze ciebie godna małżonka twoja, zakładając iedyną swoją pociechę w rzewnych łzach i w zachowaniu niewygastej z szacunkiem dla ciebie pamięci, dzielą z nią te same uczucia twoi krewni, przyjaciele i wszyscy znający ciebie, a ciężki swój żal i smutek tem pocieszają, iuż lubo śmierć zawzięta przerwała pasmo życia twórego, iednak twoja ujmująca dobroć, twoje najświet-



niej ciebie odznaczające niebianom właściwe przymioty, w ich seicach i w podaniu najpóźniejszej potomności żyć będą na wieki.

Gazety *Petersburskie* donoszą, że Cesarz kazał zwinąć 6 Batalionów Strzelców *Finlandzkich*! — Mówią że *Xłna Berry* zaślubi się z *Don Michaiłem*.

*Urząd Muni: M. S. Warsz.* Powołując się do Urządzenia względem zachowania czystości na ulicach i placach, tudzież w podwórzach, pod d. 11 Marca r. b. przez gazety ogłoszonego, z względu na nadesztą porę Wiosny, kiedy utrzymywanie ocbodostwa dla porządku a bardziej jeszcze dla zdrowia ludzkiego jest konieczne: Wice Prezydent widzi się być w obowiązku przypomnieć właścicielom domów lub ich zarządcom: ażeby do wspomnianego urzędzenia ściśle i pod rygorem Zp. 40 kary stosowali się. Ostrzega przytem że każdy przed-którego domem śmiecie lub iakie bąd nieczystości wylucane lub wylane być się okaza, prócz kary prawem Policynem, do nakazu uprzątnienia natychmiast będzie zmuszony. Wice Prezydent *A. Schuch*.

#### RONIESIENIA.

Zawiadania się Szanowna Publiczność że otworzoną została nowa RESTAURATORNIA na Krak: Przedmieściu Nr 387 w Pałacu Tarnowskich; w której każdego czasu znajdują się wszelkie Potrawy, Polskie i Francuzkie, rozmaite paszety iakoteż Wina, Porter, Likieri prawie za taką cenę iak ukupców. Właściciel tej restauratorni usiłować będzie zasłużyć na względy łaskawych Gości, którzy ią obecnością zaszczycać raczą.

W dniu onegdajszym pod Lwem za ulicą Elektoralną, zostawiona przy Furmanie 7 letnia DZIEWCZYŃKA, zabłąkała się; włosy kędziorowate, chustkę na głowie miała czarną, imię tej dziewczyny Marysia. Kto ma o niej wiadomość, niech raczy udzielić pod Nr 927 przy ulicy Chłodnej.

ŁAZNIA PAROWA przy ulicy Pokornej, skutkiem zaszytych wypadków, przez nieaki czas była zamknięta; teraz otworzoną została. W dni środowe i sobotnie, możn. w niej używać kąpeli. Amatorowie a szczególnie cierpiący reumatyzmy różnorodne, skórne słabości zatkania humorów i tym podobne, znajdują w niej, iako najlepiej urządzonej, skuteczne środki. Sposób używania tych kąpeli i

opisanie słabości, iakie w nich najskuteczniej leczone być mogą, obejmie dziełko w języku polskim w Drukarni Łątkiewicza wyszłe. Radzę dla cierpiących i dla używających tych kąpeli iako dytalny środek, aby dziełko takowe sprzedawane po Żł. 1 ex: nabyli; a stosując się do niego, niewątpliwie cieszyć się będą czerstwem i zdolnem do pracy zdrowiem. — M. K.

SER francuzki, żydye marynowane i Okowitą są do sprzedania. Przy ulicy Senatorskiej Nr 478 Lit. B. w Sklepie obok Kościoła OO. Reformatorów w domu Patyskusa.

W d. 8 b. m. w Ogrodzie Krasińskim upuszczoną została przez Dziecko Obrączka ślubna złota z napisem wewnątrz d. 25 Sierpnia 1828 r. oznaką A. N. Łaskawy znalazca raczy oddać do Dru: Kur: War: lub do domu pod Nr 2262 przy ulicy Wołowej na 1e piętro, a oprócz wdzięczności otrzyma stosownie do wartości złota, Dukat nagrody.

Jest Summa Zp. 4,000 lub 5,000 do ulokowania na pewną hipotekę w Warszawie; życzący takowej wypożyczenia, zostawi adres w Dru: Kur: War:

KAPUSTY kwaśnej białej szatkowanej 4 Oxeft, osobliwie zakonserwowanej, jest do sprzedania u właściciela pod Nr 2310 w Warszawie przy ulicy Dziekiej naprzeciw Placu Broni, mieszkającego.

Kwit na Vadium Żł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków krajowych pod d. 19 Czerwca 1822, do Nr 153 na Imię Urbana Kapłowskiego wydany zagnął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

Kwit na Vadium Żł. 60. do Konsensu na Szynk Trunków krajowych pod d. 29 Czerwca 1822, do Nr 801 na Imię Andrzeja Morawskiego wydany zagnął. Uprasza się znalazcy aby takowy Kwit raczył złożyć w Dru: Kur: War: gdyż ten Kwit tylko prawemu właścicielowi służy.

Ukradziono WIEPRZY sztuk 15 w domu P. Rezlera za rogatkami Wolskimi. Ktoby takowe wyszedził raczy dać wiadomość pod Nr 917 przy ulicy Chłodnej do Sokołowskiego.

SZPIC biały, zginął; Łaskawy znalazca, raczy zwrócić pod Nr 270 przy ulicy Freta na 1sze piętro, za co nadgodę odbierze.

Dziś rano ciepła sto: 7. Wezoraj w południe 17. TEATR ROZMA: Jutro *Florak*, i 1szy raz *Zapiecętowany Burmistrz*.